

AKCJA STRAJKOWA W ZAKOPANEM

Ostatnio wybuchł strejk pracowników gastronomicznych na tle nie zawierania umów z Oddziałem Zakopiańskim. Tym razem właściciele przyszykowali się do akcji rzeczywiście po proletariacku, wysondowali na swych posiedzeniach możliwości, naszkicowali plan działania i z istic rycerską odwagą ruszyli do boju. Mając ludzi do pracy zamówionych u niejakiego Gincła w Katowicach, trudniącego się pośrednictwem pracy wszystkich tych, których Związek nasz uznał za szkodników, oraz zamówili w „Bratniej Pomocy” słuchaczy szkoły górniczej p. p. akademików do obsługi konsumentów. Mając z dwóch stron front zabezpieczony, oczekiwali ze spokojem walki.

Oddział Zakopiański był przygotowanym na jeden front, o drugim absolutnie nie wiedział i gdy nastąpiła walka, zmusił przybyłych z Katowic do opuszczenia Zakopanego, nie licząc się z drugimi łamistrejkami „akademikami”.

Przybyli „panowie akademicy” i zamiast porozumieć się z naszymi robotnikami o co właściwie prowadzi się akcję, bez szemrania zgodzili się na prace kelnerskie i podawając konsumentom potrawy i napoje *doliczali do rachunków konsumentów 10%*.

Pomimo niezadowolonia konsumentów tak z obsługi jako też i nowego haraczu w postaci % dopisywanych, „panowie akademicy” nie reagowali i ze skromnością istic samarytańską przyjmowali różne epitety niezadowolonych konsumentów. Pano wie zaś gospodarze z radością zacierali ręce, licząc w myśli nowe korzyści i nowy sposób wybierania z portfeli danin od konsumentów. Jak grom z jasnego nieba uderzyła ich wiadomość, że wskutek interpelacji Oddziału kelnerów w Krakowie w osobach kol. Drozdowskiego i Bizanca u p. wojewody Darowskiego, tenże polecił p. Inspektorowi Pracy inż. Lipczyńskiemu wyjechać do Zakopanego i zlikwidować zatarg. Będący podówczas przewodniczącym W. Bawarski w Katowicach nie omieszkiał przybyć także do Zakopanego i wspólnymi siłami wraz z delegatami zabrano się do zlikwidowania akcji, która przybrała nie miano strajku lecz lokautu. Z trudnością zdołano przetłumaczyć upartym gospodarzom, że ustawa zabrania dopisywania % — i pracowników kelnerski i jego zarobki nie mogą być parawanikiem ukrywania autentycznych obrotów. W końcu przystali na zlikwidowanie, lecz umowy

żadnej podpisywać nie chcieli, zgodzili się tylko na oświadczenie protokolarne, które podajemy w całości.

PROTOKÓŁ.

Spisany dnia 12 lipca 1926 r. na posiedzeniu w obecności P. T. Radcy i Komisarza Rządu K. Starosielskiego i Inspektora Pracy K. Lipczyńskiego w sprawie zlikwidowania zatargu w przedsiębiorstwach gastronomiczno-hotelowych w Zakopanem.

W posiedzeniu tem wzięli udział P. P. Dzikiewicz, Karpowicz, Trzaska, Bieniaszewski jako reprezentanci gremjum właścicieli hoteli i pensjonatów, oraz P. P. Drozdowski, Mikrut jako reprezentanci Związku Z. Z. G. H. w Krakowie oraz Wł. Bawarski jako prezes Z. P. P. G. H. z Warszawy.

Po wyjaśnieniu wszystkich spornych kwestji między stronami i po pouczeniu przez Reprezentantów Władz, uważając obie strony zatarg za zlikwidowany pod następującymi warunkami:

1) Przyjmowanie pracowników kelnerskich dokonuje się za pomocą Związku Zaw. Prac. Gastr. Hotelowych, Oddział kelnerów w Krakowie.

2) Wypłata zarobków kelnerskich utrzymiana zostanie w tej samej formie jaka obowiązywała w roku 1925/26. Celem dania możności wykonania tego warunku pracodawcom, reprezentanci Władz obowiązali się przedłożyć gremjum odnośny nakaz.

3) Wypłacenie odszkodowania akademikom dokona się w myśl uchwały ustalonej przez p. Komisarza Rządu i p. Starostę z Nowego Targu. Do uchwały tej zobowiązali się reprezentanci gremjum zastosować natychmiast.

4) Po wypłaceniu akademikom, ustępują oni z pracy, a miejsca ich zajmują zawodowi kelnerzy. Na tem protokół zakończono i podpisano.

Komisarz Rządu:	Inspektor Pracy:
K. Starosolski m. p.	Lipczyński m. p.

Zgodność z oryginałem stwierdzam:
Lipczyński m. p.

Jak widzimy upartość p. p. gospodarzy nie wytrzymała i zmuszeni są protokularnie do zniesienia % dopisywanych i brania pracowników z naszego Związku, czyli i na przyszłość gospodarzom Zakopiańskim służyć winien protokół jako umowa zawarta w obecności czynników rządowych.

Zarządom Okręgów i Oddziałów, członkom Związku, czytelnikom i prenumeratorom, oddając w ręce ten numer świąteczny i historyczny, przesyłamy serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne.

KOMITET WYKONAWCZY

ZARZĄDU GL. Z. Z. P. P. G. H. W POLSCE

I REDAKCJA „GASTRONOMA”